

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie z zażaleń pełnomocnika pokrzywdzonych **M. K.** i **L. K.** oraz kuratora małoletniej **L. K.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ł.

z dnia 29 grudnia 2023 r. o umorzeniu śledztwa

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2024 r.

wniosku Sądu Rejonowego w Kamieniu Pomorskim

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnąć.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 29 grudnia 2023 r., sygn. akt [...], prokurator Prokuratury Rejonowej w Ł., wobec stwierdzenia, że czyny nie zawierają ustawowych znamion czynu zabronionego, na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. umorzył śledztwo w sprawie:

1. znęcania się psychicznego i fizycznego w okresie od bliżej nieustalonej daty, nie wcześniej niż od 11 stycznia 2017 r. do 12 kwietnia 2022 r. w K. oraz w innych miejscach nad nieporadną ze względu na wiek małoletnią L. K. poprzez przyciskanie telefonu do twarzy małoletniej, zmuszanie jej do spożycia jajecznic

po jej zwróceniu, popychanie małoletniej i wypychanie jej z mieszkania oraz krzyczenie na nią, a także pozostawienie jej samej w samochodzie oraz polecenie małoletniej, aby samodzielnie udała się na działkę, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.;

2. znęcania się psychicznego i fizycznego w okresie od bliżej nieustalonej daty w 2016 r. do bliżej nieustalonej daty w 2022 r. w K. oraz w innych miejscach nad M. K. poprzez przyciskanie twarzy do twarzy pokrzywdzonej, popychanie jej i wyrzucanie jej z domu, a także wyzywanie jej słowami wulgarnymi, krzyczenie na nią oraz kierowanie gróźb ogolenia głowy i spowodowanie zgwałcenia, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

Z akt sprawy wynika, że śledztwo w tej sprawie zostało wszczęte na skutek zawiadomienia M. K. o możliwości popełnienia przestępstwa przez M. K.2, jej byłego małżonka.

Zażalenia na to postanowienie złożone przez pełnomocnika pokrzywdzonych M. K. i L. K. oraz przez kuratora małoletniej L. K. prokurator przekazał właściwemu do ich rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kamieniu Pomorskim, wraz z wnioskiem o utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia. Następnie pełnomocnik oraz kurator, powołując się na art. 37 k.p.k. i art. 9 § 2 k.p.k., zwrócili się do tego Sądu o wystąpienie do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości. Tę inicjatywę Sąd Rejonowy w Kamieniu Pomorskim uznał za zasadną i postanowieniem z dnia 22 maja 2024 r., sygn. akt II Kp 45/24, na podstawie art. 37 (powinien też powołać § 1) k.p.k. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu przytoczył treść pism złożonych przez pełnomocnika pokrzywdzonych i kuratora małoletniej, obszernie referując zwłaszcza argumentację pełnomocnika. Bazowała ona na następujących okolicznościach, które w odczuciu M. K. nasuwają wątpliwości co do bezstronności sądu właściwego do rozpoznania zażaleń:

- M. K.2 był [...], pracował w [...] w K., z tej racji znał wielu funkcjonariuszy Policji współpracujących z miejscowymi prokuratorami. Z tego względu postępowanie w sprawie było prowadzone nie przez właściwą miejscowo Prokuraturę Rejonową w K., ale przez Prokuraturę w Ł.,

- M. K.2 miał kontakt z „przedstawicielami szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości, w tym sędziami, w szczególności Sądu Rejonowego w K.”,

- M. K. i M. K.2 byli przez wiele lat mieszkańcami K., a M. K.2 nadal zamieszkuje niedaleko tej małej miejscowości, w której wszyscy się znają, co najmniej z widzenia i mogą wyrobić sobie zdanie na temat postępowania nie tylko na podstawie materiału dowodowego, ale też obserwacji własnych i nieoficjalnych informacji,

- J. B. (poprzednio G.), funkcjonariuszka [...] i zarazem była żona obecnego męża pokrzywdzonej, utrzymuje bliskie relacje z M. K.2, w sprawie rodzinnej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w K. zeznawała na jego korzyść i powoływała się na uzyskiwanie informacji o toczącym się postępowaniu przygotowawczym, którego nie była stroną, nadto jest negatywnie nastawiona do pokrzywdzonej.

Z kolei kurator małoletniej pokrzywdzonej L. K. wskazał, że wszystkie argumenty skutkujące przekazaniem sprawy z Prokuratury w K. do Prokuratury w Ł. pozostają aktualne, zatem właściwie pojęte dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sprawa nie była prowadzona przez sąd miejscowy.

Argumentacja własna Sądu, który wystąpił z przedmiotową inicjatywą akcentowała, że chociaż sędzia referent w sprawie (orzekająca jako jedyny sędzia w Wydziale Karnym) nie zna osobiście M. K.2, to „z pewnością współpracowała z nim jednak służbowo jako pracownikiem [...] w K.”. Orzekła także w sprawach karnych dotyczących męża pokrzywdzonej M. K. i jego byłej żony J. B., a w jednej z nich przesłuchiwała w charakterze świadka M. K. Nadto dziecko sędziego referenta i L. K. chodzą do tej samej szkoły i w jej okolicach sędzia wiele razy widywała M. K. Nadmieniono również, że „do akt załączone są decyzje Sądu Rodzinnego w K. wydane przez aktualnego Prezesa Sądu, którego sędzia referent zna osobiście”.

Sąd wyraził też pogląd, że „jeżeli w ocenie stron, które wystąpiły z rozpoznawanym wnioskiem, powyższe okoliczności wywołują przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny w Sądzie Rejonowym w K., dla ich wyeliminowania – należało wniosek uwzględnić”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie wskazywano na wyjątkowy charakter przepisu art. 37 k.p.k., jako dopuszczającego możliwość odstąpienia od fundamentalnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo. Akcentowano również, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie tego przepisu może nastąpić m.in. wtedy, gdy realnie występują okoliczności, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania, względnie stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w sądzie miejscowo właściwym. Argumenty zawarte w wystąpieniu Sąd Rejonowy w K., który zasadniczo odwołał się do treści pism złożonych przez pełnomocnika pokrzywdzonych i kuratora małoletniej, nie przekonują, że w niniejszej sprawie taki przypadek występuje. W szczególności Sąd nie wytłumaczył w sposób klarowny, dlaczego okoliczności, które przedstawił, każą przyjąć, że nie tylko w odbiorze autorów zażaleń, a zasadniczo pokrzywdzonej M. K., której subiektywne podejście do sprawy jest zrozumiałe, ale też w odbiorze niezaangażowanego obserwatora, w sądzie miejscowo właściwym brak jest warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy. Rzecz jasna, nie determinuje konieczności przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi okoliczność, że wcześniej prokurator nadrzędny podjął decyzję o przekazaniu postępowania przygotowawczego do prowadzenia prokuraturze spoza K. Nie odnaleziono w aktach sprawy tej decyzji, celowe jest jednak zauważyć, że gdy pełnomocnik pokrzywdzonych wystąpiła o powierzenie prowadzenia postępowania innej prokuraturze, wskazywała, że M. K.2, zatrudniony w swoim czasie w dziale ewidencji [...] w K., jest kuzynem jednego z funkcjonariuszy tamtejszej Komendy Powiatowej Policji, zna też innych policjantów z tej Komendy, nadto „wielokrotnie [...] zarówno z prokuratorami, jak i policjantami” (k. 25-253). Nie można więc uznać, że (cytat z pisma kuratora małoletniej L. K.) „wszystkie argumenty skutkujące przekazaniem sprawy na etapie postępowania przygotowawczego z Prokuratury Rejonowej w K. do Prokuratury Rejonowej w Ł. pozostają nadal aktualne” w odniesieniu do decyzji, o której mowa w art. 37 § 1 k.p.k. Na tę decyzję nie powinny też rzutować takie okoliczności, jak zamieszkiwanie zainteresowanych osób w tej samej miejscowości, względnie w jej pobliżu, charakter relacji byłej żony obecnego męża pokrzywdzonej z M. K.2, treść zeznań, które składała w dotyczącej go

sprawie, jak też jej nastawienie do pokrzywdzonej. Niejasne jest twierdzenie pełnomocnika pokrzywdzonych, że M. K.2 miał „kontakt” m.in. z sędziami Sądu Rejonowego w K., podobnie jak twierdzenie Sądu, że sędzia referent „z pewnością” współpracowała z nim służbowo jako pracownikiem tamtejszego [...]. Nie sprecyzowano bowiem jakiego rodzaju kontakt miał M. K.2 z sędziami jako [...], zajmujący nieekspozowane stanowisko pracownika [...] oraz na czym polegała współpraca z nim sędzi referent. Jeżeli taka była, to zapewne musiała być nader luźna i sporadyczna, nieskładająca do powątpiewania w obiektywizm sądu, skoro nadmieniono, że sędzia nie zna M. K.2 osobiście. W każdym razie nawet gdyby w grę wchodziły kontakty wykraczające poza zwykłe relacje zawodowe, mające cechę zażyłości, to właściwą do zastosowania instytucją byłoby wyłączenie sędziego i nie mogą temu stać na przeszkodzie względy natury organizacyjnej, np. fakt jednoosobowej obsady wydziału karnego. Trzeba też uznać, że realia tej sprawy odbiegają od sprawy, kiedy rozstrzygnięciem jest zainteresowana np. osoba zatrudniona w sądzie miejscowo właściwym, czy też pozostająca w bliskiej więzi rodzinnej z taką osobą, co rzeczywiście może wywoływać w opinii publicznej zasadne wątpliwości co do zdolności sądu w pełni obiektywnego rozpoznania sprawy.

Nie sposób też przyjąć, że mające cechę racjonalności powątpiewanie w obiektywizm Sądu mogłoby mieć oparcie w tym, że sędzia referent orzekała w sprawach karnych dotyczących męża pokrzywdzonej i jego byłej żony oraz że przesłuchiwała w charakterze świadka M. K., nadto że widywała ją w okolicach szkoły, do której uczęszczają dzieci pokrzywdzonej i sędzi. Natomiast za niezrozumiałą w kontekście unormowania z art. 37 k.p.k. trzeba uznać wzmiankę, że do akt sprawy załączone są nieokreślone decyzje Sądu Rodzinnego w K. wydane przez Prezesa Sądu, którego sędzia referent zna osobiście.

Wystąpienie Sądu Rejonowego w Kamieniu Pomorskim sugeruje, z czym nie można się zgodzić, że sąd mający siedzibę w niewielkiej miejscowości, w której „wszyscy się znają” (określenie, wydaje się, zbyt daleko idące w przypadku K., miasta liczącego prawie 10 000 mieszkańców), nader często powinien ubiegać się o zwolnienie go od rozpoznawania spraw, o ile dotyczą osób tam mieszkających, zwłaszcza gdy któraś z nich wykonuje zawód mający jakikolwiek związek z

działalnością sądu. Nasuwa też odczucie, że wystąpienie zmierza li tylko do spełnienia oczekiwania zainteresowanych osób, skoro Sąd Rejonowy przyznał, że to ich przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny przez ten Sąd spowodowało jego wystąpienie w trybie art. 37 k.p.k. W związku z tym należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy niejednokrotnie akcentował, iż autorytet sądu buduje sprawne, bez zbędnej zwłoki, przeprowadzenie każdego postępowania i wydanie, na podstawie wnikliwej i bezstronnej oceny wszystkich dowodów, sprawiedliwego orzeczenia, jak również, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego procesu, bowiem racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw (zob. np. postanowienia: z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11; z dnia 7 lutego 2018 r., III KO 124/17).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

[J.I.]

[ms]